

— neokonserwatyzm wypowiada się w sposób pluralistyczny, broni pluralizm przeciw jego lewicowym adwersarzom, jednocześnie jednak kieruje się przeciwko społecznym przemianom oraz rozszerzeniu partycypacji w sprawowaniu władzy.

„Pluralizm — stwierdza Kremendahl — pozostaje jako wielość społeczna i jej odzwierciedlenie w kształtowaniu politycznej woli jako fakt, z którego nie można zrezygnować, ponieważ homogeniczne i harmonijne społeczeństwo było wprawdzie jako cel często proklamowane, jednakże nigdy dotąd nie stało się realną rzeczywistością”¹³.

Podstawowy cel pracy — ukazanie całokształtu dyskusji wokół związanych z pluralizmem zagadnień, alternatyw i implikacji rozstrzygnięć wynikających dla pluralizmu, jako punkt wyjścia do dalszych krytycznych ocen i przemyśleń — został osiągnięty. Można zgodzić się lub przeciwstawić tezom autora, nie sposób jednak pozostać obojętnym na zrelacjonowaną w książce dyskusję. Stanowić ona może ważny przyczynek do dalszych badań nad teorią i praktyką pluralizmu współczesnych społeczeństw.

Anna Wolff-Powęska

ARNULF BARING (unter Mitarbeit von Bolko v. Oetinger und Klaus Mayer): *Sehr verehrter Herr Bundeskanzler! Heinrich von Brentano im Briefwechsel mit Konrad Adenauer 1949 - 1964*. Hamburg 1974, 511 ss.

Książka Arnulfa Baringa osnuta jest wokół, zachowanej w rękach prywatnych i udostępnionej autorowi, korespondencji Heinricha von Brentano (20 VI 1904 — 14 XI 1964). Listy von Brentano poświęcone sprawom publicznym stanowią unikalny materiał źródłowy i nic też dziwnego, że zostały one bardzo mocno wyeksponowane w opracowaniu Baringa. Książka zawiera liczne i pełne teksty listów von Brentano, kierowanych do kanclerza Adenauera i do innych polityków zachodnioniemieckich, takich jak Th. Blank, W. Hallstein i E. Gestenmaier. Korespondencja ta stanowi główną podstawę źródłową książki, częściowo tylko i w znacznie skromniejszych rozmiarach uzupełnioną pismami Adenauera wystosowanymi do von Brentano.

Teksty listów zostały w każdym wypadku osadzone w przejrzyście i erudycyjnie zarysowanym tle, daleko wykraczającym poza zdawkowy komentarz i niezbędne objaśnienie ich treści. Autor sięgnął przy tym także do innych źródeł, niekiedy o pierwszorzędnym znaczeniu. Przykładem tego może być chociażby oparcie się na archiwaliach zachodnioniemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych przy opisie — szkoda jednak, że tak bardzo związłym — projektów zmian w polityce wschodniej, które były rozpatrywane w RFN w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Książkę wspiera poza tym drobiazgowo i wnikliwa analiza opublikowanych dokumentów, prasy i literatury przedmiotu. Autor przeprowadził także szereg rozmów z ludźmi, którzy w ten czy inny sposób zetknęli się w swej działalności z von Brentano. Rozmowom tym, jak się wydaje, zawdzięczać można przekonujący portret psychologiczny von Brentano, ułatwiający zrozumienie jego poczynań politycznych.

¹³ H. Kremendahl, *Pluralismustheorie*, s. 444.

Materiał źródłowy w dużej mierze zdecydował o przyjętej przez autora koncepcji książki. Zachowana korespondencja von Brentano jest tematycznie bardzo wyrównana i trudno byłoby na jej podstawie pokusić się o napisanie biografii, czy też o pełne przedstawienie działalności von Brentano w ministerstwie spraw zagranicznych. Baring zdecydował się więc na luźny układ książki, w treści swej uzależniony od tematyki poruszanej przez Brentano w korespondencji z innymi politykami. Sprawilo to jednak, że praca przekształciła się w zbiór studiów o bardzo zróżnicowanych rozmiarach i o dość nierównej wartości informacyjnej.

W części pierwszej (1949 - 1955) dominują przyczynki naświetlające głównie wewnętrzne życie polityczne RFN (np. sprawa stosunków między Adenauerem a parlamentarną frakcją CDU/CSU, kwestia *Mitbestimmung* etc.). Obok tego pojawiają się tematy związane z polityką zagraniczną Republiki Federalnej (np. sprawa remilitaryzacji, stosunków z mocarstwami zachodnimi, losów Europejskiej Wspólnoty Obronnej), które następnie wypełniają niemal w całości część drugą (1955 - 1961), traktującą o stanowisku RFN wobec: zjednoczenia Niemiec, krajów Europy wschodniej, Związku Radzieckiego, NRD oraz statusu Berlina Zachodniego. Bardzo krótka część trzecia (1961 - 1964) przedstawia okoliczności wystąpienia Brentano z rządu i zwięźle charakteryzuje ostatnie lata jego życia.

Obrona przez autora koncepcja książki przesądziła o tym, że w gruncie rzeczy niewiele występuje w niej wątków, które spajałyby ją w zwartą i powiązaną całość. Może najsilniej funkcję tę spełnia postać samego Brentano oraz sprawa jego powiązań i zdrażnień z kanclerzem, przewijająca się przez całą pracę i bardzo dobrze ilustrująca styl rządów Adenauera.

Brentano od początku swej działalności politycznej nie przejawiał większego zainteresowania polityką wewnętrzną i jako przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU (od 1949 r.) zlecał sprawy z nią związane najczęściej H. Krone, a później także G. Schröderowi. Prawdziwą jego pasją była natomiast polityka zagraniczna i dyplomacja. Adenauer jednak długo się wahał, nim w 1955 r. wyraził zgodę na objęcie przez niego stanowiska ministra spraw zagranicznych. Uważał, że Brentano nie posiada odpowiednich predyspozycji charakterologicznych, chciał również, aby na czele ministerstwa spraw zagranicznych stanął ktoś spoza frakcji parlamentarnej i najchętniej widziałby w tej roli bankiera Hermanna J. Absa. Ostatecznie o wyborze Brentano zdecydowały naciski z zewnątrz, m. in. frakcji parlamentarnej.

Stosunki między obu politykami układały się na zasadzie podporządkowania i daleko idącej lojalności Brentano wobec Adenauera. Nie było zresztą między nimi zasadniczych różnic w poglądach na generalną koncepcję polityki zachodnio-niemieckiej. Pewne rozbieżności, ale o charakterze raczej taktycznym, powstały między nimi po 1955 r., na tle polityki wschodniej, a zwłaszcza stosunków ze Związkiem Radzieckim. Brentano krytycznie ocenił wizytę Adenauera w Moskwie, uważał, że kanclerz popełnił błędy w rokowaniach i sceptycznie ustosunkował się do nawiązania stosunków dyplomatycznych, przypuszczając, iż nie przyniosą one RFN żadnych widomych korzyści, a przyczynią się do ochłodzenia kontaktów z mocarstwami zachodnimi.

Z książki Baringa wynika, że zdrażnienia między Brentano a Adenauerem wynikały głównie z różnicy w mentalności obu polityków, a zwłaszcza w apodyktycznym stylu sprawowania władzy charakterystycznym dla ówczesnego kanclerza RFN. Dla Adenauera polityka była, pisze Baring, twardym i zimno wy kalkulowanym interesem, w którym nie może być miejsca na uczucia, przyjaźnie i trwałe związki. Na odmianę Brentano budował swoją karierę na bezwzględnym przywią-

zaniu i wierności wobec Adenauera, odczuwając w związku z tym boleśnie okazywany mu brak zaufania. Przykładem tego rodzaju sytuacji może być sformułowanie przez Adenauera brutalnych zarzutów w związku z rzekomym oświadczeniem Brentano z czerwca 1955 r. o gotowości podjęcia bezpośrednich rozmów z NRD, czy też krótko potem wymiana pism między obu politykami, w której Adenauer gwałtownie zaatakował Brentano za dopuszczenie H. Wehnera do konsultacji przed wizytą w Moskwie.

Zdaniem Baringa, również przyczyny natury osobistej i rozczarowanie postawą Adenauera skłoniły Brentano do ustąpienia z rządu. Istniały wprawdzie w tym kierunku naciski ze strony *FDP*, ale nie wykluczały one możliwości znalezienia kompromisowego rozwiązania. Baring uważa, że decyzja Brentano była spowodowana wyłącznie stanowiskiem kanclerza podczas rozmów prowadzonych przez *CDU/CSU* z *FDP* w 1961 r. na temat utworzenia rządu koalicyjnego. Brentano został niemal całkowicie odsunięty od tych rozmów i skazany na rolę biernego obserwatora, mimo że jego osoba była przedmiotem pertraktacji. Po złożeniu dymisji w 1961 r. objął ponownie funkcję przewodniczącego frakcji parlamentarnej *CDU/CSU*, ale złożony wkrótce chorobą nie odegrał już na tym stanowisku żadnej roli politycznej.

Obok wątku biograficznego, osobistych relacji między Brentano a Adenauerem, została w książce silnie wyeksponowana kwestia genezy nowej polityki wschodniej RFN i zaczątków bardziej realistycznego stanowiska w sprawie zjednoczenia Niemiec. Autor dopatruje się elementów późniejszej polityki *SPD* i *FDP* w trzech koncepcjach rozważanych w okresie rządów *CDU/CSU*, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Zwolennicy pierwszej sądzili, iż rozwiązanie problemu niemieckiego należy szukać w bezpośrednich kontaktach ze Związkiem Radzieckim. Nurt drugi wychodził z założenia, że nie można liczyć na zjednoczenie Niemiec w drodze jednorazowego aktu, i że należy m. in. dążyć raczej do stopniowego zbliżenia między obu państwami niemieckimi. Z kolei trzecia koncepcja kładła szczególny nacisk na uregulowanie stosunków z krajami wschodnioeuropejskimi, a zwłaszcza z Polską.

W koncepcjach tych, według Baringa, dostrzec można cząstkowe aspekty późniejszej polityki wschodniej koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej. Były one jednak traktowane alternatywnie, podczas gdy polityka *SPD* i *FDP* ukierunkowana została równoległe na uregulowanie stosunków z NRD, *ZSRR* oraz z Polską i innymi państwami Europy wschodniej. Poza tym postawa *SPD/FDP* ukształtowała się już pod wyraźnym wpływem zmian w układzie sił międzynarodowych na początku lat sześćdziesiątych, które zmusiły RFN do zajęcia daleko bardziej realistycznego stanowiska niż było to w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. W każdym razie rząd małej koalicji musiał stanąć na gruncie uznania *status quo* i zrezygnować z jednoznacznych prób wygrywania przeciwko sobie państw socjalistycznych, podczas gdy akcenty realistyczne w propozycjach rozważanych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych miały charakter połowiczny, nawet jeśli wносиły nowe elementy do pasywnej przed 1955 r. polityki wschodniej. Widać to zresztą wyraźnie we fragmentach książki poświęconej stosunkom polsko-zachodniemieckim.

Baring mocno podkreśla, że Brentano, choć zdecydowanie wrogi Związkowi Radzieckiemu i NRD, był zarazem jednym z pierwszych polityków zachodniemieckich, w którego wystąpieniach znalazły się pojedyncze słowa skierowane pod adresem Polski. Brentano rzeczywiście zasugerował publicznie 1 maja 1956 r. w Londynie możliwość akceptacji przez RFN granicy na Odrze i Nysie za cenę zjednoczenia Niemiec na warunkach zachodniemieckich. Opowiadał się także za ograniczeniem rewizjonistycznej propagandy związków przesiedleńczych, uważając, iż należy skoncentrować się na sprawie zjednoczenia Niemiec; zdawał sobie również

sprawę, że wystąpienia rewizjonistyczne budzą powszechną niechęć za granicą, nawet w państwach sojuszniczych. Był jednak stanowczo przeciwny natychmiastowemu uznaniu granicy na Odrze i Nysie, choć dopuszczał poruszenie tej kwestii jako elementu przetargowego w rokowaniach nad traktatem pokojowym. W liście do Adenauera z 11 września 1961 r. pisał, że uznanie polskiej granicy zachodniej wywołałoby gwałtowny opór w RFN i że nie można by w zamian za to liczyć na jakiegokolwiek istotne koncesje ze strony Związku Radzieckiego.

Baring stara się również przekonać czytelnika, iż Brentano był przychylnie nastawiony do rozmów sondażowych na temat ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Polską. Koncepcja ta miała na pewno zdecydowanego zwolennika w F. Duckwitzu, uważającym, iż należy uczynić odstępstwo od „doktryny Hallsteina” ze względu na rozmiar przesładowań, którym poddany był naród polski w czasie wojny. Podobne stanowisko zajmował H. von Scherpenberg, z tym wszakże, że uzasadniał to faktem zajęcia przez Polskę części dawnego terytorium niemieckiego. W. Grewe sugerował natomiast jedynie powołanie misji handlowych w krajach wschodnioeuropejskich. W tym kontekście postawa Brentano była co najmniej niejednoznaczna, a twierdzenie Baringa o jego pozytywnym nastawieniu do nawiązania stosunków z Polską budzi szereg wątpliwości, już choćby w świetle materiałów przytoczonych w książce.

Brenatno był przede wszystkim zdecydowanym zwolennikiem polityki izolowania NRD i przestrzegania „doktryny Hallsteina”. Z jego listu do kanclerza z 27 września 1957 r. wynika, że nie zamierzał w tym względzie czynić żadnego wyjątku wobec Polski. Pisał w nim co prawda, że należy sobie postawić pytanie, czy nie można by poprzez bezpośrednie kontakty wywrzeć odpowiedniego wpływu na rozwój wewnętrznej sytuacji w Polsce. Natychmiast jednak zgłaszał wątpliwości, czy rozwój ten odpowiadałby RFN i ostrzegał, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską pociągnie za sobą prawnomiędzynarodowe uznanie NRD. Krótko potem, w liście z 11 czerwca 1958 r. napisał jednoznacznie: „[...] wydaje mi się, że niekorzystne konsekwencje podobnego kroku mogą przeważać nad prawdopodobnymi korzyściami”. W liście zaś z 23 września 1958 r. wytoczył szereg zastrzeżeń przeciwko nawiązaniu stosunków, nie wskazując przy tym na żadne pozytywne strony takiego posunięcia. Powołał się więc na powściągliwe stanowisko Francji w tej sprawie, która miała doradzać tylko rozszerzenie kontaktów kulturalnych z Polską. Ostrzegał przed ewentualnością uznania *status quo*; przepowiadał również trudności z objęciem ochroną prawną Niemców zamieszkujących Ziemię Zachodnie, a zastrzegał, iż RFN nie może z tego zrezygnować, ponieważ równałoby się to przyjęciu polskiego punktu widzenia w odniesieniu do granicy. Ponowił także ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem powszechnego uznania prawnomiędzynarodowego NRD.

Książka Baringa dostarcza niewątpliwie ciekawego materiału, wskazującego na to, że rząd CDU/CSU w drugiej połowie lat pięćdziesiątych stanął przed koniecznością zmodyfikowania dotychczasowego stanowiska w sprawie niemieckiej oraz polityki wobec Europy wschodniej. Autor słusznie wydobyl momenty świadczące o pewnej gotowości do pogodzenia się z realiami międzynarodowymi, ale można niekiedy odnieść wrażenie, iż przecenił znaczenie i zakres alternatyw dyskusowanych w ówczesnych kołach rządzących Republiki Federalnej. Dyskusyjność niektórych stwierdzeń Baringa w niczym jednak nie podważa ogólnej wartości książki, która jest cennym, źródłowo udokumentowanym, przyczynkiem do poznania zarówno osobistej kariery Brentano, jak i niektórych aspektów zagranicznej polityki RFN.

Zbigniew Mazur